

## Muzyka wróciła na winyle. Jak kupować je za granicą



**Wielka amerykańska wytwórnia muzyczna ujawniła, że w 2016 r. wyda więcej płyt winylowych niż kompaktowych. A przecież 30 lat temu, kiedy w sklepach pojawiły się pierwsze nośniki CD, winyle miały bezpowrotnie ustąpić im miejsca.**

Winył okazał się jednak bardziej zahartowany niż stal i po kilkunastu latach triumfalnie wyszedł z cienia. Coraz więcej artystów wydaje swoją twórczość na tym nośniku i coraz więcej fanów chce słuchać muzyki z czarnych krążków. Dlaczego? Sentyment, brzmienie, walory estetyczne i kolekcjonerskie. Pojawiają się nawet opinie, że kolekcjonowanie winyli to swojego rodzaju fetysz.

### **Czarne krążki nabrały wzorów i kolorów**

Na większej powierzchni lepiej widać detale okładki, a dodatkowo już dawno czarne krążki przestały być tylko czarne. Płyty winylowe powstają teraz w różnych barwach, wzorach (splatter disc), a niekiedy też wytłoczone są na nich grafiki z okładki (tzw. Picture LP). W niektórych wydaniach można mówić nawet o małych dziełach sztuki.

Kiedy tak naprawdę zaczął się boom na płyty winylowe? Postanowiliśmy spytać o to Tomasa Olszewskiego, właściciela sieci sklepów o wymownej nazwie “Winylowo” (Zielona Góra, Gdańsk, Białystok) oraz portalu winylowo.com.

- *O powrocie, a właściwie o boomie na winyle, słyszę od 2009 r. Ten wzrostowy trend popularności utrzymuje się do tej pory. Z roku na rok sprzedaje się coraz więcej nowych płyt. W Polsce rok 2015 w porównaniu do 2014 r. przyniósł wzrost o 39 proc.* - twierdzi Olszewski. Dodaje również, że jedna z największych wytwórni płytowych, amerykańska Columbia Records zapowiedziała, że w 2016 r. wyda więcej materiałów na winylach niż na CD. Te działania dobitnie świadczą o dużej popularności nośnika.

### **Unikatowy kosztują fortunę**

Unikatowe płyty winylowe zyskują dziś nawet wymiar inwestycji czy lokaty kapitału. Natknęliśmy się w sieci na kilka zestawów płyt, których wartość liczona jest w tysiącach, a nawet setkach tysięcy dolarów. Album „Sgt. Pepper’s Lonely Heart Club Band” Beatlesów został kupiony na jednej z aukcji za ponad 290 tys. dolarów.

Skąd najlepiej sprowadzać winyle dla tzw. zwykłych zjadaczy chleba, czyli albumy, na które nie trzeba wydawać kroci? - *Na pewno z USA. Koszty transportu i cło są spore, jednak przy większych ilościach zaczyna się to kalkulować. Natomiast z bliższych nam krajów najbardziej liczą się Wielka Brytania, Holandia i Niemcy. Dobre ceny i tani transport* – przekonuje Tomasz Olszewski.

W niemieckim sklepie Record Sale znajdziemy pełny koloryt winyli - tych klasycznych i tych nowych z przeróżnymi gatunkami muzycznymi. Co ciekawe, dla niektórych albumów sklep prowadzi również sprzedaż oryginalnych tłoczeń. Za pierwsze wydanie kultowego albumu Michaela Jacksona „Thriller” zapłacimy tam 35.64 euro. Wysyłka jest darmowa. W Polsce taka perełka jest niemal niedostępna.

W Wielkiej Brytanii możemy natomiast zajrzeć do Record Store (recordstore.co.uk). W ofercie ma ogromny wybór i sporo pozycji niedostępnych w Polsce. Przykład? Prawdziwa gratka dla fanów grupy Queen, czyli olbrzymi, 18-płytowy box „Queen: The Studio Collection”. Zawiera on 15 studyjnych albumów grupy na różnokolorowych winylach. Dlaczego 15 albumów i 18 krążków? Zainteresowanych odsyłamy do opisu na <http://bit.ly/2fmmQRw>. Można przypuszczać, że cena za taki zestaw będzie wysoka. I faktycznie jest, bo wynosi 285 funtów. W przeliczeniu na złotówki to ok. 1499.36 zł (\*Wszystkie kursy za Cinkciarz.pl z dnia 20.12.2016 r.). Jednak nawet doliczając koszty przesyłki, to i tak taniej niż w przypadku ofert z polskich portali aukcyjnych (ok. 1.8 tys. zł).

### **Trzeba zapłacić i swoje odczekać**

Za radą Olszewskiego postanowiliśmy sprawdzić cenniki w amerykańskich sklepach. Średnia cena w sklepie Sound Stage Direct to ok. 30 dolarów za sztukę, ale za przesyłkę do Polski trzeba doliczyć - w najtańszej opcji - 24.42 dolary. Niezależnie od tego, jaką metodę wysyłki wybierzemy, musimy się nastawić na co najmniej 10 dni roboczych oczekiwania (maksymalnie 14 dni). Kolekcjonowanie płyt wymaga zatem czasu i pieniędzy, ale oszczędności da się poczynić korzystnie wymieniając walutę. Bardzo dobre oferty możemy znaleźć w serwisach internetowych, które mają niższe spready od tych bankowych, a oprócz tego mnóstwo narzędzi ułatwiających wymianę walut. - *W obecnej sytuacji częstych wahań kursów walut warto być o krok przed innymi. Pomocne w tym mogą być alerty walutowe. Informują one użytkownika w momencie osiągnięcia przez walutę pożądanego kursu. Dzięki temu możemy zaoszczędzić na wymianie jeszcze więcej* –

przekonuje Piotr Kiciński, wiceprezes Cinkciarz.pl, jednego z największych kantorów internetowych w Polsce.